



Nr 47/2005 (51)  
WRZESIEŃ  
Cena 2 zł

# W szkolnym rytmie

Gazetka szkolna

**XX lat minęło,**

**jak jeden dzień... Jedynce**



**Czytaj:**

Wstępniak

Od Redakcji

Wakacje nauczycieli i uczniów

–czyli gdzie byliśmy

Moje wakacje –wspomnienia

Kącik literacki



2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego  
2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)  
2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Lybackiej (III m.)

# Wstępniak

Cześć!

To ja, opiekun Waszej gazetki „W szkolnym rytmie”. Spotykamy się ponownie po długiej przerwie wakacyjnej. Przede mną i nowym zespołem redakcyjnym stoją nowe problemy i nowe wyzwania. Odeszli do gimnazjów Wasi starsi koledzy z klas szóstych. Młodszy muszą uczyć się dziennikarstwa prawie od podstaw. Ale są chętni i pełni zapału, więc się musi udać, myślę. Na początku Wstępniaka musicie sobie uzmysłwić, że nasza „Jedynka” ma już 20 lat! Tak, tak! W październiku będziemy świętować jubileusz SZKOŁY. Numer ten będzie poświęcony jednak wspomnieniom z wakacji. Czyli będzie to gazetka wakacyjna. Wiem, że wzdychacie już do następnych ferii letnich, ale póki co, powspominajmy trochę o tych, które dopiero minęły.

Nie zapominajmy, że szkoła to również pani Dyrektor, która dwoi się i troi, by wszystko było jak należy. Dba o kadre, o to byście dobrze się czuli w czystej, jasnej, ładnej szkole, byście mieli posiłki, pomoce naukowe, byście w końcu zdobyli podstawową wiedzę, tak niezbędną w dalszej drodze Waszego życia. Dziś pani Dyrektor żyje Jubileuszem naszej Jedynki. Relacje z uroczystości przekażemy w wydaniu październikowym gazetki.

A teraz oddaję ten numer „W szkolnym rytmie”, życzę wszystkim sukcesów w nauce, sporcie i ...pracy.

Miłego czytania.

*Tadeusz Kordylewski*

## Felietonik Kamila i Michała

Czekamy na propozycje tytułu dla tej rubryki – red.

Niestety, rozpoczął się nowy rok szkolny (jak zwykle 1 września). Belfrowie są zadowoleni z tego, że znowu będą nas męczyć zadaniami domowymi przez 10 miesięcy, a my będziemy męczyć się jak słonie w galopie!). Do naszej szkoły doszły nowe szczerbate niziołki (a my oczywiście nie możemy ich „chrzczyć”). Krokodyl zaszalał, kupując kolorowy telewizor, a uczniowie się cieszą, bo mogą go na razie oglądać. Broń Boże, włączać. Dziewczyny z naszej klasy, 6c, po wakacjach bardzo „wypiękniały inaczej”. My, chłopcy, w przeciwieństwie do babsztyli piękniejemy fizycznie i umysłowo. Rozpoczął się remont korytarza przy gabinecie muzycznym. Świetlica też wypięknieje. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego, że znowu będzie kupa śmiechu, mamy nadzieję.

## Po co są jubileuszowe uroczystości?

Jubileusz to okrągła rocznica czegoś, co wydarzyło się wcześniej, a było bardzo ważne dla tych, których on dotyczył.

Jubileusze obchodzą małżonkowie, jubileusz może być wieloletniej pracy, również i szkoła mają swoje rocznice. Nasza Jedynka ma 20 lat!!! Dlaczego obchodzimy ten jubileusz? Wiadomo przecież, dlaczego! Najpierw zbudowano osiedle domów, w których zamieszkali Wasi dziadkowie i rodzice. Później powstała szkoła. Do niej chodzili ci, którzy dziś są Waszymi mamami i tatusiami. Oni pamiętają szkołę, a szkoła pamięta ich. Jubileusz ma potwierdzić trwałość szkoły i jej ważność. To ona uczyła, bawiła, wychowywała. To tu odnoszono pierwsze sukcesy, to jej uczniowie, dziś już dorośli ludzie, są lekarzami, uczonymi, artystami, sportowcami, nauczycielami. Szkoła to tradycje, a tradycje to nasza tożsamość. Szkoła to również Ci, których już nie ma, bo odeszli na zawsze. O nich nie można zapomnieć. Szkoła to nasz dom, nasza mata Ojczyzna. Czasami się złościć na szkołę, ale ją kochamy i tęsknimy, kiedy dorastamy. To tak jak z mamą i tatą. Szkoła jest, jak są oni – najbliżsi, troszczący się, kochający, choć często i denerwujący. Szkoła to nauczyciele i pracownicy administracji i obsługi, którzy służą wszystkim dookoła- od klasy 1 do 6, więc dlatego, Moi Drodzy, obchodzimy Jubileusz Jedynki, bo skończyła ona 20 lat, a jest to dobry kawał czasu, o którym można dużo mówić i pisać. I właśnie dużo napiszemy w numerze październikowym naszej gazetki.

Tadeusz Kordylewski

# *XX lat minęło Jedynce*



*Drodzy Przyjaciele*

*Szkoły Podstawowej nr 1*

*im. Fryderyka Chopina w Żarach*

*Nasza Szkoła świętuje XX – lecie istnienia.*

*Wszystkich, którzy czują bliskie*

*związki z Jedynką,*

*serdecznie zapraszamy*

*na jubileuszowe uroczystości*

*w dniu 7 X 2005 r. o godz. 10.00*

*do kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca w Żarach*

*o godz. 15.00 – spotkania wychowawców z absolwentami*



*Dyrektor Szkoły*

## Redakcja

Siemka Ziomki i Belfry. Wakacje minęły (za szybko!). Chociaż mamy jeszcze w głowach dowcipów tysiące, to czas najwyższy za naukę się brać. Letnie amory zostaną w naszych sercach jeszcze przez kilka miesięcy. A tu nauczyciele pełni zapału już nas pytają, zapowiadają sprawdzianiki, robią kartkóweczki i oczywiście zadawają mnóstwo prac domowych. Czyżby wypoczęli?! Co prawda dopisują im humorki i widać, że są w formie po wakacyjnych urlopach. My w tym czasie dorosiliśmy - przyszcze, przethuszczające się włosy, zmieniony głos itd.-oto nowe twarze szóstoklasistów. Drżycie przed nimi. Ale jak co roku będziemy redagować gazetkę szkolną, na którą wszyscy, mamy nadzieję, czekają (może cena pójdzie w górę hmmm...:-}). Będziemy się starali kontynuować wszystko to, co robili nasi poprzednicy -nie mamy zamiaru pozbawić Was Waszych ulubionych rubryk. Chcemy też wzbogacić naszą gazetkę o nowe treści. I tu uśmiech :-)) do kolegów i koleżanek, nauczycieli, naszych rodziców i opiekunów. Mamy nadzieję, że przy Waszej pomocy stworzymy gazetkę, jakiej jeszcze nie było (tj. jajcarsko-poważną). Każdy z Was znajdzie w niej tekst interesujący dla siebie (jeśli go sobie napisze:}). Nadal jesteśmy dziećmi, więc lubimy ploty. Donoście wiadomości różne - jak kto woli i przekazujcie nam informacje o nowych miłościach Waszych kolegów i koleżanek, o Waszych i innych wpadkach.

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

Na razie zbieramy pomysły. Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje. Czekamy.

PYSIA I PIPI

(...chyba redaktorki naczelne?)

---

## Treść numeru

Wstępniak	s.2	W Zakopanem	s.13
Felietonik	s.2	Karolina	s.14
Jubileuszowe uroczystości	s.3	Co nowego o Żarach	s.14
XX lat minęło	s.4	Wakacyjne wędrówki	s.15-17
Spis treści	s.5	Wodstooock	s.18
Kolorowe wakacje	s.6	Moje wakacje	s.18
Wawrzeniowie	s.7	Pozdrowionka	s.19-20
Wakacje... rewelacje	s.8-9	Poradnik szkolny	s.21
W Zakopanem	s.9	Pisanie	s.22
Zwiedziliśmy	s.10-11	Fotorelacja	s.22
Logopeda radzi	s.12		
Zieleniak	s.13		

---

### Redagują:

Paulina Barylak, Martyna Motyka -red. naczelni

**Karol Żelazek, Piotr Obmiński, Tomasz Stochmiał (operator DTP), Michał Bednarz (z-cy red. naczel.), Kamil Stefańczyk (sekretarz redakcji), Amelia Kondratowicz, Aurelia Pomalecka, Krzysztof Wawrzeń, Paweł Wrona (redaktorzy) Patrycja Szczepanek, Marta Marek, Bartosz Popek (graficy).**

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: sp1zary@wp.pl lub sp1zary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

\*\*\*

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski, pomoc w zakresie TI Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

# KOLOROWE WAKACJE

Uczniowie klasy drugiej e przynieśli do redakcji swoje kolorowe wspomnienia wakacyjne. Przeczytajcie, jak bawili się w czasie wolnym najmlodszy koledzy i najmlodsze koleżanki.

**Wakacje spędziłam nad Morzem Bałtyckim w Pobierowie. Pływałam w morzu, budowałam zamki z piasku, grałam w piłkę na plaży. Codziennie jadłam lody. Było super. Szkoda, że tak krótko.**

**Karolina Rewaj**

**W tym roku moje wakacje były ciekawe, wesołe i pełne niespodzianek. 1 lipca wyjechałam nad morze z rodzicami i siostrą. Poznałam wielu przyjaciół, z którymi mogłam się bawić. Chodziłam codziennie na plażę, kąpałam się i opalałam. Wieczorami spacerowałam promenadą. Po powrocie z Międzyzdrojów pojechałam do kuzynki, do Węglińca. Od niej dostałam chomika, któremu dałam na imię Kubuś. Moje marzenie spełniło się, że mogę opiekować się małym zwierzątkiem. Odwiedziłam też zoo we Wrocławiu oraz oglądałam Panoramę Raclawicką. Myślę, że następne wakacje też będą udane.**

*Kinga Jędrzejczyk*

**Na wakacjach byłem w Chorwacji. Zwiedzałem zabytki i góry, byłem na skałach, widziałem piękne morze, w którym pływałem i nurkowałem. Byłem na wyspie, która nazywała się Korczula, w porcie stał ogromny statek. Chorwacja to piękny kraj.**

*Sebastian Miszczak*

**Podczas tych wakacji pojechałam do Bydgoszczy. Do kuzyna, który ma na imię Kamil i tyle samo lat co ja. Chodziliśmy razem na basen się kąpać, do parku grać w piłkę i do kina na film. Lubię jeździć do kuzyna, myślę, że na następne wakacje też do niego pojedę.**

*Klaudia Bernat*

**W czasie wakacji byłam w Międzyzdrojach. Jest to piękna miejscowość, która leży nad Bałtykiem. Kąpałam się w morzu, budowałam zamki z piasku i zbierałam muszki. Było bardzo fajnie, aż szkoda było wracać.**

*Sara*

**Wakacje to czas odpoczynku. W tym roku spędziłam je u babci na wsi. Poznałam tam dużo koleżanek i fajnie się bawiłam. Cieszę się, że wróciłam już do szkoły.**

*Ola Bryjak*

**Moje wakacje były udane i wesołe. W lipcu byłem w Żarach, chodziłem na basen, plac zabaw. Wolny czas spędzałem też u babci. Natomiast w sierpniu byłem nad morzem. Wakacje to czas zabaw i czas, w którym poznaje się nowych kolegów.**

**Patryk Frukowski**

**W sierpniu pojechałam nad morze. Byłam na pustkowiu, ale tam nie było pusto. Mieszkaliśmy w przyczepie kempingowej. Kąpaliśmy się w morzu. Kiedyś zrobiliśmy dużego żółwia z piasku. Jechałam ciuchcią do Pobierowa i byłam na koncercie cygańskim. Niestety, co dobre szybko się kończy.**

*Ania Ratajek*

# Wawrzeniowie tradycyjnie już trzeci rok odpalają

## Pożegnanie lata

Złote łany zbóż już się nie kołyszą  
I las nas wita coraz większą ciszą,  
Nie ma już łąk pachnących sianem  
I coraz większym chłodem nas częstuje ranek,  
Pola zasnute mgłą białą jak mleko  
I ptaki odlatują gdzieś bardzo daleko,  
Promyki słońca coraz mniej nas grzeją  
I nawet koguty jakby smutniej pieją,  
Na polach nie słysząc już śpiewu skowronka  
I rzadko można zobaczyć biedronkę...  
Lecz na pociechę od jesieni mamy  
Zapach grzybów i pól świeżo zaoranych,  
Pyszne ziemniaki w ognisku pieczone  
I nitki babiego lata we włosy wplecione,  
Szeleszczące dywany z liści kolorowych,  
Mnóstwo kasztanów, żołądź w czapczkach beżowych,  
Pełne kosze grzybów, owoców i warzyw,  
Gotowych, by je suszyć, gotować i smażyć,  
Ogrody pełne astrów, aksamitek złotych,  
W których się ukrył kolorowy motyl,  
Lecz mimo tych kolorów, wspaniałości świata,  
Wciąż płacze się refren: „A mnie jest szkoda lata....”

*Krzysztof Wawrzeń mamą*



# WAKACJE, WAKACJE, WAKACJE, POWOLACJE...

Pozostały wspomnienia...

*Na pytania, gdzie spędzili wakacje, czy dopisywała im pogoda, czy są zadowoleni z wyjazdu, nauczyciele odpowiadali w zasadzie tak samo. Zresztą wystarczy popatrzeć! Zmieniona karnacja skóry-opalenizna. Dopisują im humory, od drugiego dnia po rozpoczęciu roku szkolnego pytają, robią sprawdziany-petni zapału do pracy! Wakacje, chociaż tak niedawne wspominają mile i z tęsknotą:*

Joanna Naumik: Wakacje spędziłam nad morzem, w Jarosławcu, oraz w górach- Zakopanem i Karpaczu. Bardzo cieszę się z tych wyjazdów. Nad morzem było wspaniale, opalaliśmy się. Tylko bolało, że nie można było się kąpać- woda miała zaledwie 14 stopni. W Zakopanem zwiedzałam bardzo dużo miejsc, np. wędrowałam Doliną Kościeliską, którą poleciłabym innym.

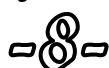
Jarosław Stojanowski: Wakacje spędziłem w Żarach. Byłem też parę dni w Kołobrzegu. Dopisywała pogoda. Słoneczko świeciło i opalało. Panowała wesoła atmosfera i było wspaniale, a ponieważ nie lubię zwiedzać, jestem typem "lenia", widziałem więc tylko port jachtowy (nie licząc plaży).

Katarzyna Szczepaniak: Nie udzielię wam wywiadu, ponieważ to były moje wyjątkowo prywatne wakacje.

Wiesława Półtorak: Z rodziną byliśmy w górach oraz nad morzem w Dziwnówku. Wypoczęliśmy i zrelaksowaliśmy się. Pływaliśmy statkiem, chodziliśmy szlakami Karkonoszy i zdobyliśmy szczyt Śnieżki.

Aleksander Stachów: Podczas wakacji pracowałem w Mielnie (nad morzem), wypoczywałem oraz przy okazji zarobiłem "mnóstwo" pieniędzy. Niestety zabrakło czasu na zwiedzanie.

Elżbieta Piotrowska: Byłam nad morzem w Ustroniu Morskim. Pogoda wspaniała, ani jednego dnia nie padał deszcz. W Ustroniu jest przepiękny kościółek. Blisko jest Kołobrzeg. Jeżeli będziecie w tamtych okolicach, to polecam tę nadmorską miejscowość.





Edyta Talarowska: Wakacje spędziłam nad morzem i u mamy. Była bardzo ładna pogoda. Lubię podziwiać przyrodę i piękno krajobrazu. Nie oglądałam zabytków, ale dzięki pięknu natury mam wiele miłych wspomnień. Jestem zadowolona z moich wakacji. Myślę, że aby były one udane wcale nie trzeba wyjeżdżać daleko, wystarczy wybrać się do lasu lub na łąkę.

Iwona Szczuka: Spędziłam 2 tygodnie w górach, w Zakopanem, a pozostałe dni w malowniczych Żarach. Pogoda była w kratkę (ciepło, zimno, deszcz). Generalnie wypoczywałam, chodząc po górskich szlakach. Opuściłam sobie zabytki, a było co zwiedzać. Jestem zadowolona i wypoczęta.

Anna Daniel: Moje wakacje były wyjątkowo ciekawe. Byłam na Litwie w Wilnie oraz w Gdańsku. Wilno to poetyckie miasto Adama Mickiewicza. Uważam, że udał mi się urlop mimo niespejalnej pogody. Jestem zadowolona.

*Zebrały: Paulina Barylak i Klaudia*

*Smolewska*

## W ZAKOPANEM



Przewodnik wskazuje cel – wysokie góry! Dziewczyny wątpią, czy damy radę!  
**Widać po oczach przerażenie.**

Góry wysokie zdobyte. Przewodnik nakłania nas do podejmowania kolejnych wyzwań. Jak widać, myślimy o jednym: Chcemy do domu, na dół.



# W czasie wakacji zwiedziliśmy...

**Wszyscy niecierpliwie czekamy na wakacje. Mijają one bardzo szybko. Dla wielu z nas są tak udane, że pamiętamy je do następnych. Jedni z nas spędzali je poza Żarami, inni nie wyjeżdżali nigdzie, ale i tak byli zadowoleni. Wszyscy podzielili się z nami wrażeniami...**

\*

Spędziłam wakacje na obozie muzycznym w Łochowicach nad jeziorem. Byłam tam jeden tydzień.

**Ewelina Hoszman , 6b**

\*

Spędziłam wakacje w Żarach. Nigdzie nie wyjeżdżałam. Ale i tak było zarypiście.

Całymi dniami z koleżankami i kolegami wędrowaliśmy po okolicach Żar. Czasami autobusami dojeżdżaliśmy do okolicznych wiosek. Na wsi latem jest super.

**Pani X, 6b**

\*

Spędziłam wakacje w domu i u babci. Byłam również w Gubinie z koleżankami, Magdą i Pauliną. Dużo czytałam książek. Nadrabiałam zaległości w oglądaniu filmów.

**Ania Szczepańska, 6b**

\*

Moje wakacje spędziłam w Chorwacji i we Włoszech. Za rok chciałabym tam jeszcze pojechać. Było super !!! Lazurowe niebo, turkusowa woda... No i ja.

**Pamela Kulbida, 3c**

\*

Moje wakacje spędziłem w Sławie. Codziennie chodziłem kąpać się w jeziorze. Opałem się. Łowiłem ryby.

**Przemek Kudła, 2d**

\*

Większość czasu spędziłam w Żarach. Byłam też nad polskim morzem w Sopocie. Bardzo mi się podobał, prawdziwy kurort. Eleganckie rezydencje, molo, amfiteatr, mnóstwo znanych ludzi: aktorów, polityków, dziennikarzy. Przyjechałam opalona, bo pogoda sprzyjała.

**Paulina Barylak, 6c**

\*

Moje wakacje spędziłam na koloni we Włoszech. Rimini to piękna turystyczna miejscowość nad Adriatykiem . Zwiedziłam Wenecję. Naprawdę robi wrażenie.

**Martyna Motyka, 6c**

\*

Moje wakacje spędziłam razem z siostrą i rodzicami w Chorwacji. Byłam tam dwa tygodnie. A w drodze powrotnej zwiedziłam Wenecję.

**Paulina Michalska, 1d**

\*

Te wakacje spędziłam nad morzem w Międzyzdrojach i we Wrocławiu. Wrocław to piękne miasto, w którym nie można się nudzić.

**Kinga Jędrzejczak, 2e**

\*

Wakacje były ciekawe. Na początku byłam w Iłowej, a pod koniec wakacji w Gozdnicy.

**Kaja Dzikiewicz, 3b**

\*

Byłam z rodzicami i bratem dwa tygodnie w Dziwnowie. Chodziłam na spacerunki po plaży i zbierałam muszki. Oczywiście pluskałam się w morzu. Nurkowałam. Wieczorami oglądaliśmy zachody słońca.

**Asia Obmińska, 3c**

\*

Byłam na obozie harcerskim. Grałam w piłkę z kolegami i kąpałam się w jeziorze.

Spędziłam również wakacje z rodzicami w Chorwacji i w Pobierowie. Było super.

**Grześ, 1a**

\*

Byłam w górach w Cieplicach i nad morzem w Łukęcinie. Zwiedziłam Międzyzdroje, w których w biały dzień natknąłem się na...brrr... krokodyla.

**Maciek Kotynia, 6a**

\*

Wakacje spędziłam na kolonii w Marianówce. Tam pasłem kozy i krowy. Teraz świetnie potrafię je doić i naśladować odgłosy tych zwierząt.

**Paweł Bednarek, 4c**

\*

Byłam w Rewalu nad morzem. Grałam tam w bilard. Jestem szczęśliwy, bo grę opanowałam mistrzowsko. Było cool !!!

**Kamil Stefańczyk, 6c**

**Zebrała: Martyna Motyka i Roksana Kudła**

# Logopeda szkolny radzi



# Wakacyjne wędrówki

Dzięki Waszym wspomnieniom możemy poznać nie tylko kawał Polski i kawałek Europy, być w różnych miejscach, brać udział w różnych wydarzeniach, doznawać niezwykłych wrażeń. Zachęcamy do powakacyjnych wędrówek z autorami poniższych tekstów

## Obóz harcerski

Chociaż nie jestem harcerką, to 19 lipca pojechałam na obóz harcerski do Łukęcina. Obóz trwał 16 dni. Zajechaliśmy akurat na obiad. Gdy namioty zostały przydzielone, trzeba było wymyślić nazwę drużyny i zastępu. Drużynę nazwaliśmy „Baśniolandią”. Oprócz naszej były jeszcze trzy inne: „Chemiczy”, „Elitarni magowie” i „Sportland”. Na obóz musiałam zabrać śpiwór, menażkę, niezbędnik (dla tych, co nie wiedzą, co to jest menażka i niezbędnik, wyjaśniam – są to przyrządy służące do spożywania posiłków). Pobudka była o 7.15, następnie zaprawa poranna (jak to na obozie harcerskim). Po śniadaniu -apel. Nasz obóz sąsiedował z ZHP z Gorzowa Wlkp. Czas nam bardzo szybko mijał. Można rzecz mieliśmy zorganizowany maksymalnie: podchody, ogniska, rozgrywki sportowe, biegi przelajowe itp. Odbyła się również wycieczka do Międzyzdrojów. 1 sierpnia zorganizowano wieczornicę z okazji Powstania Warszawskiego. Śpiewaliśmy pieśni harcerskie. Był również konkurs baśni i bajek. Przedstawialiśmy takie bajki, jak: „Królewna Śnieżka”, „Smurfy” itp. Czasem nawiedzały nas ulewne deszcze, podczas których cały obóz „pływał”. W tych chwilach niechciane kalosze przydawały się. Dużą atrakcją na obozie były warty. Ja, co prawda, z powodu wieku miałam tylko wartę dzienną, którą pełniło się we dwie osoby. W końcu obóz dobiegł końca. Wszystkim nam żal było wyjeżdżać. Za rok też będę uczestniczką tego obozu.

Agata Rzetelska, kl.4

Mógłbym dużo opowiadać o moich wakacyjnych podróżach i przygodach. Posłuchajcie chociaż jednej historyjki:

## Magiczny Łąd

Pewnego dnia wypłynąłem w piękny rejs. Mój statek nazywał się „*Marzenie*”. Płynąłem długo po oceanie, szukając wymarzonej wyspy. W końcu pewnego słonecznego dnia zobaczyłem łąd. Była to wyspa, o jakiej zawsze marzyłem. Podpłynąłem łodzią do brzegu i zobaczyłem piękny, żółty piasek, błękitną wodę, rafę koralową, wysokie palmy i bujną roślinność. Wiedziałem, że tu jest moje miejsce. Nazwałem je „*Magicznym Łądem*”. Zbudowałem z liści palm szałas nad brzegiem morza. Codziennie pływałem w oceanie, zbierałem muszki i zwiedzałem moją wyspę. Czas płynął mi bardzo szybko. Dzień mijał za dniem, aż w końcu nadszedł ten ostatni. Musiałem pożegnać się z „*Magicznym Łądem*” i powoli wracać do rzeczywistości. Ale wiem, że znów wyruszę w świat marzeń.

Paweł Wrona, kl. 6c

## Wstaję dzisiaj -już wakacje

Jakie pyszne te kolacje:  
gryby, ryby, pomidory-  
to przysmaki, a nie zmory.  
Na kolonii znów brukselka  
taka mała jak morelka.  
W domu remont i sprzątanie,  
no i później balowanie.  
Pranie, gotowanie,  
naczyn szorowanie,  
braci pilnowanie,  
lecz na szczęście do południa spanie.  
To są uroki wakacji  
nie w Chorwacji.

Łukasz Burzyński, kl. 5a -15-

## Opowieść powakacyjna

Rano, gdy wstaję, gramolę się z łóżka,  
a mama za ucho: „Wstawaj synku, wstawaj”.  
Idę do szkoły, już jestem blisko.  
Łup(!) na schodach i jest ze mnie pośmiewisko.  
Piszę temat bardzo roztrzepany,  
a na przerwie, na śniadanie, patrzę, dwa banany.  
Zjadam je ze smakiem,  
a do tego bułkę z masłem.  
Gdy już wróciłem do domu,  
schowałem się w szafie po kryjomu.  
To już koniec opowieści,  
nic już w głowie się nie mieści.

Kacper Czyżyk, kl. 5a

# Moje wakacje

## Rak

Wstaję, rano nawałnica.  
Chrypa, kaszel mnie nie unika.  
Ale tak sobie myślę,  
że podwieczerek już niedługo:  
budyń, śliwki, jabłko, chleb,  
woda, gruszka i maliny też.  
Aż z radości krzyczę tak,  
że mnie w wodzie szczypie rak.  
Patrzę, a tu nagle mama wnet:  
Synku! Piłkę przebił kret!  
No to koniec dnia.  
Mam ciekawe wrażenia.  
Wakacje to każdego marzenia.

*Lukasz Koblański, kl. 5a*

Wakacje rozpoczęłam wyjazdem z rodzicami na Półwysep Helski oraz Pojezierze Kaszubskie. Wyjechałam dzień po zakończeniu roku szkolnego. Najpierw zatrzymałam się w Brodnicy Dolnej, małej wiosce letniskowej, położonej nad malowniczym jeziorkiem. Nasz domek stał nad samą wodą, obok było miejsce do grania w paletki i piłkę ręczną. Podczas pobytu w Brodnicy zwiedziłam okolice. Następnym naszym celem była Jastarnia. W drodze wstąpiłam do Trójmiasta, czyli do Gdańska, Gdyni i Sopotu. W Gdańsku zwiedziłam Ogród Oliwski, Złotą Bramę, Starówkę, ogólnie mówiąc najważniejsze miejsca Gdańska. W Sopocie byłam na molo. Jest dużo

szersze i dłuższe niż w Międzyzdrojach, no i oczywiście drewniane. Następnie pojechałam do Gdyni. Moim celem było odwiedzić Oceanarium. Są tam wszystkie ryby żyjące w wodach całego świata, oczywiście większe są tylko eksponatami. Oprócz ryb widziałam też węże żyjące w wodach, np. anakondy oraz żółwie morskie (prawdziwe, tylko nieco mniejsze). Następnie spacerowałam Nabrzeżem Kościuszkowskim, gdzie stała ORP „Błyskawica” i żaglowiec „Dar Pomorza”. „Błyskawica” jest to statek wojenny, a w zasadzie już tylko muzeum. Podobnie „Dar Pomorza” pełni rolę statku do zwiedzania. Na Półwyspie mieszkaliśmy w Jastarni, niedaleko plaży, w malutkim ośrodku kempingowym. Podczas pobytu w Jastarni zwiedziłam cały Półwysep. Duże wrażenie zrobiło na mnie jedyne w Polsce fokarium, w którym ludzie dbają o to, aby gatunek foki szarej nie wyginął. Są to bardzo milutkie i mądre ssaki. Wszystkie mieszkające tam foczki mają swoje imiona, na które reagują. Była tam też moja imienniczka - Agata. W ubiegłym roku foka Krysia rozchorowała się i zdechła. Okazało się, że przyczyną jej śmierci było ponad 700 monet, które utkwily w jej żołądku. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że przyczynili się bezpośrednio do tej tragedii, rzucając pieniądze do basenów -co jest zakazane.

Pobyty nad morzem są podobne do siebie: plażowanie, kąpiele, spacer i gry oraz zachody słońca. Ogólnie mówiąc, przyjemne leniuchowanie przy wspaniałej pogodzie. Kilka dni spędziłyśmy nad Jeziorem Białym w dziko i malowniczo położonym wśród lasów ośrodku „Drzewiarz”. Cudna, czysta i ciepła woda to dla mnie raj. Skaczące rybki, wiewiórki na dachu kempingu, cisza i spokój - to cudowne miejsce na odpoczynek po całym roku pracy. Wyjazd był bardzo udany. Poznałam nowe zakątki naszego pięknego kraju.

@@@@@

W tym roku wakacje zakończyłam wędrówkami po górach. Po raz kolejny odwiedziłam Kotlinę Kłodzką, a dokładnie Bielice, Międzygórze i Kletno. Bielice to niewielka wioska wijąca się u podnóża Gór Bielickich. Tam zdobyłam Czernicę, Kowadło i Kowadlinę (jest to szczyt po stronie czeskiej). Mieszkaliśmy w schronisku o groźnie brzmiącej nazwie „Chata Cyborga”. Międzygórze -miejscowość położona w masywie Śnieżnika. Miejsce to odwiedziłam już w drugiej klasie, kiedy byłam na „Zielonej Szkole”. Bardzo długa, męcząca, ale piękna wyprawa była na Śnieżnik, Czarną Górę i Igliczną. Moi rodzice to piechurzy, zarażają mnie sympatią do gór. Czasami trochę marudzę i narzekam, gdy są trudne i męczące podejścia, ale gdy jestem na szczycie, to wiem, że warto było trochę się wysilić. Góry są przepiękne, bardzo je lubię, widoki są cudowne. Ta cisza i spokój, słychać tylko strumyki i ptaki (od czasu do czasu trafi się jakiś turysta). Będąc w Międzygórzu byłam nad wodospadem Wilczki. Jest on bardzo ładny i głośny :-)).

Spadająca kaskada wody robi dużo szumu. Przy okazji tej wycieczki zwiedziłam Jaskinię Niedźwiedzią w Kletnie. Powstające przez tysiące lat stalaktyty, stalagmity i stalagnaty tworzą różne przepiękne formy przypominające ludzi, wodospady, baśniowe stworki itp. Panuje tam temperatura +6 stopni Celsjusza, więc w lecie również trzeba się ubrać w ciepłe bluzy, bo przez 45min. zwiedzania można zmarznąć. Cała ta wycieczka była dostarczyła mi sił na nowy rok szkolny. I tak zakończyłam moje wakacyjne przygody.

*Agata Rzetelska, kl. 4c*

## WAKACJE Z KUZYNKAMI

Na początku lipca z rodzicami pojechaliśmy do cioci w góry. Byliśmy tam dwa tygodnie. Odpoczywaliśmy, zachwycając się górkim powietrzem i krajobrazem. Chodziliśmy na wycieczki. Byliśmy w pięknej Samotni i na Szrenicy. Zwiedziliśmy też stolicę Czech, Pragę. Szczególnie podobało mi się na Hradczanach. W drodze powrotnej zwiedziliśmy jaskinie koło miasta Liberec. Pod koniec lipca przyjechały do mnie dwie kuzynki z Żagania, Ola i Marta. Razem bawiliśmy się na podwórku, jeździliśmy na rowerze i na rolkach. W sierpniu przyjechała do mnie kuzynka Ewa. Była w Żarach przez miesiąc. Dwa tygodnie była u mnie, a dwa następne spędziła u naszej babci. Jeździliśmy z babcią i z dziadkiem na wycieczki rowerowe. Na wakacjach wypoczęłam i świetnie się bawiłam. Szkoda, że takie krótkie.

*Kinga Polańska*

## KAWAŁY WAKACYJNE

Wakacje spędziłam nad morzem w Łebie, Kołobrzegu i we Włoszech w miejscowości Lignano Sabiadoro. W Łebie poznałam dużo koleżanek, z którymi się zaprzyjaźniłam. Dzień zaczynaliśmy śniadaniem. Po posiłku szłam nad morze, gdzie opalałam się, pływałam i robiłam budowle z piasku. Pewnego dnia, będąc na plaży, widziałam, jak pan latał na lotni i wpadł do morza. Bardzo się z tej sytuacji śmiałam, ponieważ lotnik spadał jak wirujący liść podczas porywistego wiatru. Punktem kulminacyjnym tego zdarzenia było to, że lotnik wylądował na materacu, na którym opalały się trzy „damy”. Zaczęły tak piszczeć, jakby obdzierał je ktoś ze skóry. Po plaży była obiado-kolacja. Gdy się już najedliśmy, wyruszyliśmy do miasta. Po powrocie rodzice siadali przy stole ze wspólnymi znajomymi, a ja wraz z moimi koleżankami grałyśmy w różne gry. Pewnego wieczoru, kiedy się nam bardzo nudziło, postanowiłyśmy zrobić kawał. Ofiarą tego stała się babcia koleżanki, która była właścicielką naszego pensjonatu. Pani Helena poszła, jak zawsze, na obchód pomieszczeń gospodarczych. Znalazła się w pewnym momencie w lodówce, która miała wymiary małego pokoiku. My nie czekając ani chwili, zamknęłyśmy ją na klucz, który zabrałyśmy ze sobą. Uciekałyśmy z miejsca „zbrodni”. Po godzinie zaczęły się poszukiwania pani Heleny. W końcu trafiono do nas i musiałyśmy powiedzieć prawdę. Nigdy nie zapomnę babci koleżanki, która po wyjściu z lodówki wyglądała jak lodowy posąg.

W sierpniu wraz ze znajomymi rodziców pojechaliśmy do Włoch. Wyjazd był udany, ponieważ dużo zwiedziliśmy, m.in. Padwę, Weronę, Wenecję. No, ale najważniejsze były kąpiele morskie i zabawy w miasteczku wodnym. Opowiem o ciekawym zdarzeniu, które nastąpiło na rowerku wodnym. Pewnego dnia z dziećmi znajomych rodziców wypożyczyłam rowerek wodny. W związku z tym, że córka znajomych była już dorosła wypłynęliśmy sami. Nie mogliśmy wykonać skrętu rowerkiem. W związku z tym zaczęliśmy wzywać na pomoc naszych ojców. Nie czekaliśmy długo. Przyплыли szybko. W całym tym zamieszaniu każdy z nas zapomniał, że jest to rowerek dla trzech osób. Nagle nasi tatusiowie, chcąc zawrócić, wsiedli na sprzęt, który nie wytrzymał dodatkowego obciążenia i przewrócił się do góry nogami. Wszyscy wtedy mieli okazję posmakować Morza Adriatyckiego.

Bardzo lubię wyjeżdżać na wakacje, ponieważ kształcą i jednocześnie dostarczają dużo śmiesznych wrażeń.

*Magdalena Gaik, kl. 5e*



## WAKACYJNY WOODSTOCKOWY SZAŁ

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Już drugi rok Woodstock organizowany jest poza Żarami. W naszym mieście impreza ta cieszyła się niezwykle popularnością. Spytaliśmy tegorocznego Woodstockowicza o wrażenia z Woodstocku w Kostrzynie.

Jak powszechnie wiadomo, większość młodzieży czeka na wakacje ze względu również na Woodstock. Do tej pory zastanawiało mnie to, co ciągnie tysiące ludzi na zakurzony teren, gdzie wszyscy się cisną, jest pełno papierów, a żeby być pod sceną, to trzeba mieć wyjątkowe szczęście. Dlatego i pewnie tego roku nawet bym nie myślał, że znajdę się na tym placu, gdyby nie fakt, że mój straszny kolega Piotrek zapisał się tam do grupy ratowniczej. Długo mnie namawiał, aż w końcu się zgodziłem do niego pojechać. Byłem bardzo sceptycznie nastawiony do otoczenia i ludzi. Musiałem mieć nieciekawą minę i Piotrek od razu to zauważył. Wszystkich, których widziałem, oceniałem powierzchownie jako tzw. „margines społeczny”. Kolega zaprowadził mnie do swojej grupy, dał mi koszulkę ratowniczą i zabrał w teren. Wiele osób nas zatrzymywało, by porozmawiać. No cóż, nie należę do osób na tyle otwartych, by wdawać się w rozmowę z nieznanymi, zwłaszcza gdy miałem o nich nieprzyjemne zdanie. Na pierwszy rzut oka byli to ludzie, według mnie, niewykształceni i myślałem, że połowa wręcz uciekła z domu i żyje w ciągłym konflikcie z rodzicami. Ale myliłem się. Wśród tych ludzi poznałem wiele osób, które studiuje, np. medycynę, prawo, socjologię itp. Potem zaprowadził mnie do obozu krisznowców. Jako ratownicy mogliśmy wejść do środka i porozmawiać. Opowiadali o tym, jak opuścili domy w bardzo młodym wieku i razem teraz wędrują po świecie. Muszę przyznać, że nawet mnie zaciekało to, co mówili. Miałem okazję również przyrzeć się zajęciom ratowników na Woodstocku. Fascynujące, z jaką pasją udzielają pomocy, a w zamian okazana jest im życzliwość. Na koniec podeszliśmy pod scenę. I co zobaczyłem? Młodzież, która tańczy i bawi się ze starszymi. Młodych, którzy krzyczą: **Stop przemocy!** I patrząc na to, spojrzawszy na kolegę i powiedziałem, że tutaj słowo „margines” nie istnieje. Tutaj wszyscy są tacy sami. Wszyscy się bawią przy jednej muzyce. Zbyt szybko i omylnie ich oceniłem i gdybym tam się nie znalazł, pewnie myślałbym dalej tak samo. A tymczasem poznałem fantastycznych ludzi, których, mam nadzieję, jeszcze kiedyś zobaczyć. Poznałem sposób życia ludzi innego wyznania, a przede wszystkim nauczyłem się nie oceniać nikogo zbyt pochopnie. Już teraz rozumiem, na czym polega ten woodstockowy szał. Szał zabawy i zdobywania przyjaciół. Tam trzeba być, by dobrze to przeżyć i zrozumieć.

Refleksje brata spisał Wojtek Siera

## Moje wakacje

Swoje wakacje spędziłem razem z rodzicami w górach i nad morzem. W lipcu pojechałem do Szklarskiej Poręby i zdobyłem szczyt w Karkonoszach – Szrenicę. Szrenica leży 1362 metry nad poziomem morza. Najpierw szliśmy szlakiem czarnym, potem czerwonym. Po dotarciu na samą górę wdrapałem się na góry i podziwiałem piękne widoki. Dzień był słoneczny, na niebie nie było ani jednej chmurki. Ze szczytu wracaliśmy wyciągiem krzeselkowym, pod moimi stopami kołysały się czubki drzew. W sierpniu byłem nad Morzem Bałtyckim w Międzywodziu. Często wędrowaliśmy brzegiem morza do Dziwnowa. Najdłuższą wyprawą był spacer do miejscowości Wiselka.

*Konrad Matusik, SSP, kl.2*

# POZDROWIENIA

- Najlepsze pozdrowienia z klasy 5c dla pani Bożeny Maślowskiej.
- Kacper Czyżyk pozdrawia wentylatora.
- Alan Kubica pozdrawia całą 5a i wszystkie dziewczyny, żeby z nim chodziły.
- Krzysiek Gut pozdrawia ciocię, Kasię Szczepaniak. Francuzi górą.
- Arek Duda: kocham Cię, moja Królowo Karolino.
- Pozdrawiam Michała Bednarza M.M. z 6c.
- Pozdrawiam wszystkie dziewczyny z mojej klasy, a w szczególności Martynę. Obminia.
- Kamilowi Stefańczykowi, najlepszemu przyjacielowi, serdeczne pozdrowienia. Trzymaj się. Michał.
- Serdeczne pozdrowienia i całusy składa Pati, swojej najlepszej przyjaciółce, Paulinie Huruk.
- Gorące pozdrowienia dla przemiłej pani pedagog Anetki od wspierającej ją pani Ani.
- Serdecznie pozdrawiam moją przyjaciółkę Annę Daniel i chcę jej życzyć sukcesów w życiu zawodowym. Anet 😊
- Aleksandrowi Stachów gorące pozdrowienia przesyła Kasia Szczepaniak i nie tylko.
- Pozdrowienia dla Michała i wszystkich ziomów. Bartek (Popek)
- Pozdrowienia dla Mikula od Stuchiego.
- Pozdrowienia dla Stuchiego od Mikula.
- Pozdrowionka dla SKI SQUADU: Eweliny T., Anki B., Kingi J. od Martyny M., Pauliny B. i Roksany K. Maci...
- Pozdrowienia dla brata Damiana Drozdka od Krystiana.
- Wszystkie szóste klasy otrzymują pozdrowienia od Kamila z 1b.
- Pozdrowienia od Dominiki dla brata Adriana.
- Serdecznie pozdrawiam Martę, Gonię oraz Dianę. (I Love You...) Małpa z 5b.
- Gorące pozdrowienia dla Ali Krzywnak od Damiana i Adriana z 5c.

- Pozdroofki i całuski dla zielonych ludków - Paweł wrona z kl. 6c.
- Chciałem pozdrowić moją klasę 6d i naszą wychowawczynię panią Szczukę. Wojtek Kiser
- Pozdrowienia dla Justyny Bryjak od Damiana Kudły i dla pani Masłowskiej.
- Pozdrawiam Przemka i Piotrka Wójcików. Od 50\$ Gronia
- Pozdrawiam wszystkich ziomali z Promienia. Kibol
- Pozdrawiam Żyrafkę z 6c. Anonim X
- Pozdrawiam Mamuta, żeby miał większe kły. M.J. z 6c
- Pozdrawiam całą klasę 6c i naszego wychowawcę pana Jarosława Stojanowskiego. Od Przemka Wójcika z 6c.
- Pozdrawiam mojego braciszka Krystiana z 1b. Damian Drozdek
- Pozdrawiam klasę 4a i życzę jej sukcesów w nauce. Elżbieta Piotrowska
- Pozdro od Eweliny R. dla Stringusia
- Pozdrowienia dla Żelowanego Jabłka z 6c. Od Zielonego
- Pozdrawiam Łysego -Beczka.
- Pozdro od Pałaczy dla Marcina J.
- Ostre kliknięcia klawiszy dla pana Sułkowskiego. 6c
- Serdeczne pozdrowienia dla z kuchni: pani Wandzi, pani Jasi i pani Bożenci życzą praktykantki z Rolnika.
- Pozdro dla Fasolki, żeby jej nie zakonserwowali. Warzywa
- Pozdrowienia dla Wiktorii Tymińskiej od Zuzi Pawelec.
- Pozdro dla Pawła od Dawida.
- Pozdrowienia dla pozdrawianych. Kapucha -nie zapomniałem o was, jestem, czuwam. Patrzę z daleka tzn. z Gimnazjum nr3.
- Pozdrowienia dla pań bibliotekarek od Marcina J.
- Pozdrowienia od wakacyjnego „lenia”.
- To już wszystko, zapraszamy za miesiąc. Papaśki.

# Poradnik szkolny

## Mój przepis na rozwiązywanie problemów

Mój przepis na rozwiązywanie problemów to czytanie książek. W książkach, które czytam, opisano kłopoty, różne trudne sytuacje moich rówieśników. Niekiedy podobne przytrafiają się i mnie. Mogę więc wzorować się na zachowaniu bohaterów. Przekonuję się wtedy, że jestem typową nastolatką, mającą problemy odpowiednie do mojego wieku. Jednym z nich, opisanych w literaturze młodzieżowej, jest relacja jednostka - grupa.

Książką o takiej tematyce jest np. „Harry Potter” J.K. Rowling, gdzie główny bohater, Harry, musi się zmierzyć z osobami, które mu dokuczają. Przewodnikiem wrogo nastawionej grupki jest Malfoy, który znalazł sobie kolegów. Może nimi manipulować, ulegają jego wpływom. Ta grupka Malfoya zachowuje się agresywnie w stosunku do Harry'ego. Chce mu dokuczać, ponieważ zazdrości mu niektórych cech charakteru i zdolności. Harry jest odważny i ma silny charakter. Często jednostka ulega grupie ze strachu przed nią. Boi się przeciwstawić. Przygody Harry'ego uczą mnie, że nie zawsze wygrywają intryganci, zazdrośnicy i złośliwcy. Jednostka może wygrać z grupą, jeżeli będzie asertywna, nie przyjmie postawy uległej i biernej. Myśl towarzysząca książkom jest bardzo optymistyczna, a mianowicie, że dobro wygrywa ze złem! Prawdziwa przyjaźń nie jest oparta na spiskowaniu przeciwko komukolwiek, a na pomocy i wzajemnym zrozumieniu. W cyklu „Harry Potter” jest bardzo ładnie opisana przyjaźń między Harrym, Ronem i Hermioną. Mam nadzieję, wierzę w to, że taką przyjaźń przeżyję.

Różne problemy ma także tytułowa „Ania z Zielonego Wzgórza” z książki L. Maud Montgomery. Ania jest sierotą przygarniętą przez dwoje starszych ludzi. Na początku nie jest akceptowana w klasie. Nie lubi nauczyciela, ma problemy z geometrią. Jest oryginalna, ma bogatą wyobraźnię, więc jej rówieśnicy uważają, że jest dziwna, nie rozumieją jej. Jednak po jakimś czasie Ania znajduje przyjaciółki, zmienia się. Stara się zdobyć pierwsze miejsce w nauce. Staje się ambitna i pracowita, dzięki czemu osiąga swoje cele i marzenia. Nie przejmuje się ludźmi, którzy utrudniają jej życie, bo widzi, że innym też oni dokuczają. Ćwiczy geometrię, chce być lepsza. Ta książka uczy mnie, że warto marzyć i realizować swoje marzenia. Trzeba też być pracowitym. Bez tego niczego się nie osiągnie.

Trochę inne problemy ma Zenek z powieści „Ten obcy” Ireny Jurgielewiczowej. Jego ojciec jest alkoholikiem, a matka nie żyje. Zenkiem w domu nikt się nie zajmuje, dlatego ucieka od ojca i szuka swojego wujka. W czasie wędrowki spotyka rówieśników, którzy chcą mu pomóc. Jednak on odrzuca ich, izoluje się od otoczenia, zamyka się we własnym świecie. Ta książka nauczyła mnie, że czasami należy głębiej się zastanowić nad nietypowym zachowaniem moich rówieśników. Trzeba się wykazać delikatnością, wyczuciem, zrozumieniem. Ktoś może, sam o tym nie wiedząc, potrzebować naszej pomocy, a my możemy mu ją dać.

Wymienione książki są lekarstwem i receptą zarazem na pokonywanie trudności, które musimy pokonywać każdego dnia. Każda z tych książek ma optymistyczne zakończenie, więc daje nadzieję, że moje problemy są chwilowe i wkrótce je rozwiążę. Dużo zależy od mojego nastawienia. Pokonując różne „przeszkody życiowe”, uczę się, jak postępować w trudnych sytuacjach. „Przeciwności losu uczą nas mądrości”.

Sylvia Suchan, kl. VI d

# Pisanie

List do bohatera literackiego

W tej rubryce będziemy starali się podawać krótkie wzory pisemnych form wypowiedzi, z których będziecie mogli korzystać podczas odrabiania zadań domowych czy przygotowywania się do prac klasowych z języka polskiego. Teksty są oryginalne, czyli napisane przez Waszych kolegów czy Wasze koleżanki.

Żary, 12.04.2005 r.

Cześć Adam!

*To my, dziewczyny i chłopaki z VIa. Niedługo przybędziemy do Bajgoły. Wybieramy się tam na trzydniowy biwak. Bardzo nam się podobała ta miejscowość, pałac, jezioro, lasy, łąki. Skoro Ty, Adasiu, i Twoi koledzy nie nudziliście się w Bajgole podczas wakacji, to może i my będziemy się świetnie bawić na biwaku. Piszemy do Ciebie, byś pomógł nam znaleźć bezpieczne miejsce na nasz obóz i był naszym gościem honorowym.*

*Czekamy z niecierpliwością na Twoją odpowiedź! Serwus!*

## Fotorelacja z rozpoczęcia roku szkolnego

Fot. C. Sułkowski

Uczennice i Uczniowie z Vig

